

SŁOWO BISKUPA GLIWICKIEGO Z OKAZJI 60 TYGODNIA MIŁOSIERDZIA

Drodzy Bracia i Siostry,

Już po raz sześćdziesiąty Kościół w Polsce w dniach 3-9 października przeżywać będzie Tydzień Miłosierdzia, podczas którego wspólnota wierzących w Chrystusa podejmie refleksje nad miłosierdziem rozumianym jako moralna postawa chrześcijanina. Hasło Tygodnia Miłosierdzia: *„Życiem otulana śmierć. Naśladować Chrystusa w posłudze hospicyjno-paliatywnej”* - wskazuje, że myślą przewodnią będzie ten rodzaj miłosierdzia, który spełniamy wobec człowieka, znajdującego się w końcowej fazie choroby. Innymi słowy - wobec człowieka umierającego.

Każdy człowiek styka się z problemem cierpienia; każdy spotkał się lub też kiedyś spotka się w przyszłości z problemem umierania i śmierci drugiego człowieka oraz swojej własnej. Tegoroczny Tydzień Miłosierdzia jest dla nas wezwaniem i zachętą do przyjęcia postawy miłosierdzia wobec ludzi umierających.

Jezus Chrystus w czasie swojej publicznej działalności niejednokrotnie zbliżał się do ludzi ciężko chorych, dając im uzdrowienie i wsparcie. Swoim uczniom dał jako przykład miłosiernego Samarytanina, który wzrusza się w obliczu ludzkiego cierpienia i przychodzi z konkretną pomocą, poświęcając swój czas i pieniądze. Bardzo czytelnym wzorem osoby zaangażowanej w opiekę nad umierającym jest dla współczesnego świata bł. Matka Teresa z Kalkuty. Również w naszym kraju bardzo wiele osób podejmuje postawę miłosierdzia wobec ludzi umierających. Większość tych osób związana jest z ruchem hospicyjnym oraz opieką paliatywną.

Idąc do chorych i ich rodzin, opracowując plany pomocy człowiekowi choremu nie możemy jednak nigdy zapomnieć, że to Chrystus jest Dobrą Nowiną niesioną cierpiącym. Wiemy przecież, że tam, gdzie nie ma miejsca dla Chrystusa, nie ma również miejsca dla człowieka. Powyższa teza, jak i kwestia dotycząca opieki nad nieuleczalnie chorymi jest dziś przedmiotem wielu dyskusji; szczególnie wobec lansowanych współcześnie form eutanazji „*będącej zawsze poważnym naruszeniem Prawa Bożego jako moralnie niedopuszczalnym dobrowolnym zabójstwem osoby ludzkiej*” (Evangelium vitae). Nawet prośba pacjenta - która zazwyczaj jest wołaniem o pomoc - nie może usprawiedliwić odebrania mu życia, bo jest ono cenne w oczach Boga i może być wielkim darem miłości dla rodziny nawet w naznaczonych bólem ostatnich jego dniach.

Dzisiaj w naszym społeczeństwie rozpowszechnia się stereotypy, według których o wartości człowieka stanowi młodość, wydajność, fizyczna żywotność i pełnia zdrowia. A przecież na człowieka trzeba patrzeć w świetle jego godności ludzkiej, która nie znika w miarę upływu lat i pogarszania się stanu zdrowia. Doświadczenie uczy, że brak tego pozytywnego nastawienia sprzyja marginalizacji ludzi nieuleczalnie chorych, skazując ich na samotność, wyobcowanie i śmierć społeczną.

A przecież, cierpienie i choroba są wpisane w tajemnicę życia człowieka na ziemi. Owszem, należy walczyć z chorobą, bo przecież zdrowie jest darem Bożym. Ale ważne jest, aby umieć odczytać zamysł Boży, kiedy cierpienie puka do naszych drzwi., *„Kluczem do jego odczytania - mówi Jan Paweł II — jest Krzyż Chrystusa”*. Każdy, kto staje w Jego cieniu doświadcza, że cierpienie ma sens; a rozjaśnione światłem wiary, staje się źródłem nadziei i zbawienia. Do takiej umiejętności odczytania sensu cierpienia przyczynia się m.in. w istotny sposób rozwój medycyny paliatywnej i posługi hospicyjnej, współpraca wolontariuszy, zaangażowanie

rodzin - którym należy pomagać w wypełnianiu ich powinności - oraz humanizacja ochrony zdrowia. Jest to rozległy obszar działalności, w który Kościół wniósł i nadal wnosi ważny i trwały wkład. Stąd kapelani w różnych miejscach, gdzie przebywa chory człowiek, kościelne instytucje służby zdrowia, organizowanie wolontariatu w hospicjach domowych i stacjonarnych; to wreszcie wspieranie rodzin osób chorych, i personelu medycznego. Każdy z nas powinien darzyć miłością tych, którzy cierpią. Chciejmy pochylić się nad ich bólem. To przecież oni są w szczególnie sposób bliscy Chrystusowi. On jest ich siłą w bólu i cierpieniu.

Drodzy Chorzy!

Swoją obecnością potwierdzacie, że choroba oznacza nie tylko potrzebę pomocy; ale jest także bodźcem i wezwaniem. Oczywiście jest także prowokacją dla wszelkiego egoizmu; jest wyzwaniem w poszukiwaniu wciąż nowych form pomocy.

Jestem świadomy, że często spotykacie się z obojętnością, która jeszcze bardziej pogłębia cierpienie i samotność. Wspólnota kościelna słucha was z szacunkiem. Ufam, że wiara poświadczona przez bezinteresowność pomocnych wam osób lub wspólnot pomnoży siły i nada sens waszemu cierpieniu.

W tym miejscu pochylam się także nad tą wielką rzeszą osób pielęgnujących chorych - w domach, szpitalach, hospicjach, stacjach opieki; którzy z poświęceniem i oddaniem niosą ulgę w cierpieniu, realizując w ten sposób swoje powołanie do miłości bliźniego.

Umiłowani Diecezjanie!

Cieszę się i dziękuję Bogu, że również na terenie naszej diecezji istnieją wspaniałe dzieła dedykowane chorym. Dotyczy to zarówno działających pod egidą Caritas - 17 Stacji Opieki i gabinetów rehabilitacyjnych, hospicjów, czy wreszcie innych prężnie działających stowarzyszeń.

Oczywiście, nie sposób tu wymieniść wszystkich inicjatyw jakie są skierowane do osób chorych na terenie naszej diecezji. Niemniej jednak jest to ogromne dzieło podejmowane zarówno przez Caritas, jak też przez liczne wspólnoty zakonne i stowarzyszenia świeckie. W trosce o nieuleczalnie chorych nie brakuje również gorliwych i oddanych osób, które bezinteresownie ofiarowują swój czas, cierpliwość i zdolności. Niejednokrotnie swoją postawą otwarcia, chrześcijańskiej miłości i troski dają tym ludziom uśmiech, promień nadziei i wiarę w siebie.

Za wszelkie poświęcenie, wrażliwe serce, ofiarność i modlitwę pragnę im bardzo gorąco podziękować.

Droгие Siostry i Drodzy Bracia!

Niech wasza świadomość przynależności do Kościoła Chrystusowego owocuje dobrem względem nieuleczalnie chorych i wszystkich, którzy się źle mają, którym brakuje zdrowia, żywności, dachu nad głową czy bliskich osób.

W duchu wdzięczności za Bożą pomoc w pracy charytatywnej pragniemy się spotkać w naszym diecezjalnym sanktuarium Matki Bożej w Rudach w sobotę 2 października o godz. 11.00. Zapraszam do udziału w tej pielgrzymce nie tylko pracowników i wolontariuszy Caritas, ale wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób udzielają się w charytatywnej posłudze Kościoła. Dziękując Bogu za możliwość służenia bliźnim będziemy prosić Jego Matkę o wstawiennictwo, aby nasza posługa mogła być jeszcze doskonalsza i bardziej owocna.

Wszystkim Wam życzę ducha ofiarności, wrażliwości, mocy i siły do dźwignania nie tylko krzyża swojej codzienności, ale również krzyża innych.

Na trud braterskiej służby bliźniemu z serca Wam błogosławię –

W imię + Ojca i Syna i Ducha Świętego.

+ Jan Wiczorek
biskup gliwicki

Gliwice, dnia 14 września 2004 r

Ps. List do odczytania w niedzielę 26 września br.